

# Nazistowskie "pamiątki" wciąż na Allegro. Jak serwis radzi sobie z czyszczeniem aukcji?



Sylwia Czubkowska, Piotr Szostak  
5 stycznia 2019

Pejcz z 1942 roku z Auschwitz wystawiony na aukcji na Allegro został sprzedany za 321 zł. Kontrowersyjnych aukcji z ofertami faszystowskich przedmiotów jest na tym portalu wciąż bardzo dużo.

Wystarczy wpisać „SS” w wyszukiwarce Allegro. W sekcji „lista promowanych ofert” wyświetla się zakończona już aukcja: „PEJ CZ BAT OBÓZ KONCENTRACYJNY AUSCHWITZ CZASZKA SS”. Bat ma emblemat trupiej czaszki, runy SS, inicjały BG oraz napis: “Konzentrationslager Auschwitz 23 Aug. 42”.

1942 r. to początek masowej zagłady Żydów w komorach gazowych w Auschwitz.

Użytkownik „zimnymarmur” z Górnego Śląska, który sprzedaje bat, twierdzi, że nabył go z autentyczną kolekcją „pamiątek obozowych”, w której skład wchodzi listy obozowe, pasiak czy banknot z obozu Sachsenhausen. Niedawno sprzedał też „zwolnienie z Auschwitz”. Zapewnia, że bat jest „w bardzo dobrym stanie”. Mówi nam, że jego zdaniem wygląda jakby był „prezenterem dla kogoś, bo jest mało zużyty”.

Nie jest to jedyna „pamiątka” z hitlerowskim rodowodem dostępna na Allegro. Kupić można też np. autograf Hermanna Goeringa z dopiskiem „RARYTAS” albo wydanie „Mein Kampf” z 1939 r. w stanie: „IDEAŁ”.

## 1100 aukcji w 3 miesiące

Platforma handlowa z podobnymi problemami zmagają się od lat. W marcu ubiegłego roku podpisała nawet umowę z antyfaszystowskim stowarzyszeniem Nigdy Więcej. W jej ramach organizacja miała pomóc w pilnowaniu, by na Allegro nie były wystawiane przedmioty propagujące faszystowski lub inny totalitarny ustrój.

Umowę podpisano 21 marca 2018 r. na trzy miesiące w ramach pilotażu. Jak się okazuje, po tym czasie - na razie - jej nie przedłużono.

- Nasze doświadczenie pokazało, że aktywne zgłaszanie ofert naruszających regulamin serwisu powoduje, że przestają się one ponownie pojawiać. W tym wypadku liczymy na ten sam efekt, choć widać, że potrzeba jeszcze czasu. Wykorzystaliśmy ostatnie miesiące na znalezienie takiej formuły współpracy ze stowarzyszeniem Nigdy Więcej, która będzie dogodna dla obu stron. Jesteśmy na ostatniej prostej, jeśli chodzi o podpisanie kolejnej, tym razem długoterminowej umowy o współpracy - mówi nam Paweł Klimiuk, dyrektor komunikacji korporacyjnej w Allegro.

Przez trzy miesiące gdy Nigdy Więcej monitorowało oferty na Allegro i zgłaszało przypadki złamania prawa, Allegro łącznie zdjęło 1100 ofert sprzedaży. - Na 95 milionów ofert, które co miesiąc pojawiają się w serwisie. Czyli kluczowym problemem jest, by z tej masy wyłuskać te, które faktycznie łamią prawo. A to wcale nie jest takie proste, bo przecież część przedmiotów nawet z hitlerowskimi czy faszystowskimi emblematami ma też wartość edukacyjną, kolekcjonerską czy rekonstrukcyjną i w takim celu może być sprzedawana. I dlatego właśnie stawiamy na współpracę z ekspertami, by to oni pomogli w odsianiu ofert propagujących nazizm - dodaje Klimiuk.

## Czy to faszizm, czy kolekcja

- Uważnie przyglądaliśmy się każdej zgłaszanej przez nas aukcji. Zdarzało się, że kontaktowali się z nami sprzedawcy, by dowiedzieć się, dlaczego ich oferty zostały uznane za faszystowskie i usunięte. W niektórych przypadkach (np. gdy przedmioty te były wykorzystywane w kinie czy teatrze) proponowaliśmy inny opis aukcji, który wyraźnie przestrzegał przed tą ideologią, zaznaczał cel kolekcjonerski i zachęcał do współpracy z naszym stowarzyszeniem - tłumaczy Anna Tatar ze stowarzyszenia Nigdy Więcej. - Ale jest jeszcze wiele do zrobienia, bo cały czas pojawiają się kolejne aukcje o treści faszystowskiej.

Tatar zapewnia, że stowarzyszenie jest gotowe do dalszej pracy z Allegro, czeka tylko na konkrety, jak miałyby ta współpraca wyglądać.

Allegro, podobnie jak i inne cyfrowe platformy, staje przed problemem konieczności coraz pilniejszego dbania o treści, które się w nich pojawiają. Tak jak Facebook czy Twitter walczą z dezinformacją czy mową nienawiści we wpisach użytkowników, tak serwisy sprzedażowe ścierają się podróbkami, sprzedają produktów nielegalnych czy, jak w tym przypadku, wątpliwych pod względem etycznym.

- Na własną rękę byłoby nam ciężko poddać specjalistycznej ocenie wszystkie oferty, które się u nas pojawiają. Dlatego stawiamy tu na współpracę z ekspertami z zewnątrz - tłumaczy Klimiuk.

Te działania to program Współpraca w Ochronie Praw. Uczestniczy w nim niemal 1600 polskich i światowych marek z różnych branż, m.in. Polskie Towarzystwo Ochrony Przyrody „Salamandra”, które reaguje na aukcje zagrożonych gatunków zwierząt, Urząd Komunikacji Elektronicznej interweniuje w przypadku sprzedaży urządzeń niezgodnych z regulacjami UKE (np. wzmacniaczy sygnału GSM) czy Narodowy Instytut Dziedzictwa pilnujący, by na Allegro nie pojawiały się aukcje z przedmiotami zabytkowymi.

Pejczem z 1942 r. po informacji od "Wyborczej" zainteresowało się Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau i przekazało sprawę specjalistom do oceny, jaką wartość historyczną ma przedmiot.

[http://wyborcza.pl/7,156282,24333007,nazistowskie-pamiatki-wciaz-na-allegro-jak-serwis-radzi-sobie.html?fbclid=IwAR2TLLqdOFZ\\_h4\\_6pYI4ryjl-tGiEiNbgDPYP6oSznxLCChB\\_h5hkC6Rip4](http://wyborcza.pl/7,156282,24333007,nazistowskie-pamiatki-wciaz-na-allegro-jak-serwis-radzi-sobie.html?fbclid=IwAR2TLLqdOFZ_h4_6pYI4ryjl-tGiEiNbgDPYP6oSznxLCChB_h5hkC6Rip4)